

Sygn. akt XI GC 390/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 28 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: Przemysław Badurka

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda K. P. kwotę 11441,05 zł (jedenaście tysięcy czterysta czterdzieści jeden złotych pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5495,99 zł (pięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XI GC 390/17

Sprawa rozpoznana z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (art. 505⁷ k.p.c.)

UZASADNIENIE

Powód K. P. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11441,05 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazano, że roszczenie wynika z łączącej strony umowy ubezpieczenia majątkowego AC samochodu powoda w 2016 r. W dniu 18 sierpnia 2016 r. pozwanej zgłoszono szkodę w pojeździe, pozwana ustaliła, że koszt naprawy pojazdu to 4556,18 zł, wskazując, że do ponownej weryfikacji niezbędne jest dostarczenie specyfikacji naprawy wykonanej w systemie eksperckim. W. tego powód zlecił wykonanie kosztorysu szkody w pojeździe rzeczoznawcy samochodowemu, który oszacował koszt naprawy na 16.568,57 zł. Sporządzenie ekspertyzy kosztowało 615 zł, wobec czego powód wezwał pozwaną do dopłaty odszkodowania i zwrotu kosztów wykonania ekspertyzy. Pozwana odmówiła odszkodowania, powołała się na współczynniki obniżające odszkodowanie wskazane ogólnych warunkach ubezpieczenia i wskazała, że warunkiem odstąpienia od stosowania współczynnika jest przedłożenie przez powoda faktury za naprawę, odpowiadającą zakresowi uszkodzeń ustalonych przez pozwaną i przyjętej przez nią kwalifikacji elementów. W. tego powód zlecił naprawę, za którą zapłacił 17023,20 zł. Po przedstawieniu faktury pozwanej ta przyznała dopłatę odszkodowania – 1640,97 zł, w pozostałym zakresie odmówiła zapłaty odszkodowania. Obecnie powód żąda zapłaty kwoty 10826,05 zł tytułem zapłaty za naprawę pojazdu oraz kwoty 615 zł tytułem zwrot kosztów wykonania kalkulacji.

Po wydaniu w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła sprzeciw, żądając oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. Wskazała, że należne odszkodowanie wyliczono z uwzględnieniem

§ 15 OWU, a więc zastosowaniem współczynnika 0,6 przy wyliczeniu wartości części zamiennych. Wskazała też, że rzeczoznawca działający na zlecenie powoda rozszerzył zakres uszkodzeń i kwalifikację poszczególnych elementów w stosunku do tego, co określiła strona pozwana. W sprzeciwie zawarto też uwagi co do sposobu rozumienia pojęcia „oryginalne części zamienne”, wskazując, iż z uwagi na wytwarzanie niektórych części zamiennych przez tych samych producentów, co części sygnowane, powinny być one uważane za równoważne z częściami sygnowanymi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest właścicielem pojazdu marki M. (...), GL 550, rok prod. 2009.

Niesporne

Na początku 2016 r. powód zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia tego pojazdu, w tym ubezpieczenia auto casco standard, na okres od 8.02.2016 r. do 7.02.2017 r. Sumę ubezpieczenia z AC ustalono na 145900 zł brutto, zakres ubezpieczenia wskazywał m. in. „bez procentowego pomniejszenia wartości części przy wymianie”, udział własny miał być wprowadzony tylko gdy kierującym jest osoba o zwiększonym ryzyku. W polisie wskazano też na brak na dzień zawarcia umowy wcześniejszych uszkodzeń i napraw (ogłędziny wykonano 29.02.106).

W ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco standard w § 15 opisano sposób ustalenia odszkodowania przy szkodzi częściowej. I tak, W. miała ustalić wysokość odszkodowania, obejmująca koszty naprawy pojazdu mające związek przyczynowy ze zdarzeniem, w oparciu o wycenę kosztów naprawy pojazdu. Wycena według cen brutto miała być wykonana na podstawie indywidualnej oceny uszkodzeń, a koszty oszacowane na podstawie analizy rynku, której podstawą jest koszt robocizny ustalany w oparciu o naprawcze normy czasowe określone przez producenta pojazdu i ujęte w systemie A., E. lub DAT i stawkę za 1 roboczogodzinę ustaloną przez W. na podstawie stawek stosowanych przez warsztaty spoza (...) z terenu województwa, względem którego dokonano taryfikacji składki. Koszt części zamiennych miał być ustalony w wysokości cen podanych w aktualnych polskich wydaniach systemu A., E. lub DAT, z uwzględnieniem cen części zamiennych dystrybuowanych poza siecią oficjalnego producenta/importera, z zastrzeżeniem, że wycena kosztu części zamiennych dokonywana jest na podstawie cen części zalecanych do stosowania przez producenta pojazdu lub jego oficjalnego importera, skorygowanych o współczynnik 0,6, wynikający z uwzględnienia cen zamienników, posiadających stosowną homologację i z zastosowaniem procentowego pomniejszenia wartości części w zależności od wieku pojazdu – chyba, że w umowie zostało to zniesione. W przypadku braku cen części lub norm czasowych robocizny w systemie A., E. lub DAT przyjmuje się ceny i normy dla pojazdu najbardziej zbliżonego właściwościami techniczno-eksploatacyjnymi. Odszkodowanie za elementy podlegające eksploatacyjnemu zużyciu miało uwzględniać stopień zużycia tych części, podobnie jak odszkodowanie za elementy ze stwierdzonymi wcześniejszymi uszkodzeniami.

W razie udokumentowania fakturami poniesionych kosztów naprawy wyższych niż przyjęte w sporządzonej przez W. wycenie, W. miała uzupełnić kwotę odszkodowania do poziomu wynikającego z faktur, nie więcej jednak niż do poziomu cen części podanych w aktualnych polskich wydaniach systemu A., E. lub DAT, opartych na danych producenta/importera pojazdu, nie więcej niż średnie ceny zalecane przez producenta/importera, bez uwzględnienia współczynnika 0,6, do poziomu kosztów robocizny ustalonych na podstawie stawki za 1 roboczogodzinę w oparciu o średnie stawki stosowane przez warsztaty spoza (...) z terenu województwa, względem którego dokonano taryfikacji składki, gdy w umowie nie zniesiono procentowego pomniejszenia wartości części lub do poziomu kosztów robocizny ustalonych na podstawie stawki za 1 roboczogodzinę ustalone w oparciu o średnie stawki stosowane przez (...) z terenu województwa, względem którego dokonano taryfikacji składki, gdy w umowie zniesiono procentowe pomniejszenie wartości części – pod warunkiem stwierdzenia przez W. zgodności dokonanej naprawy z zakresem uszkodzeń uznanych przez wartość i przedstawienia naprawionego pojazdu na żądanie W. w celu dokonania oględzin. (§ 15 ust. 4)

Dowód: polisa k. 20,21, OWU k. 22-25

W dniu 18 sierpnia 2016 r. r. pojazd powoda uległ uszkodzeniu w strefie lewy przód, lewy przedni błotnik, lewe przednie zawieszenie. Szkodę zgłoszono pozwanej.

niesporne

Powód otrzymał kosztorys naprawy od warsztatu, w którym zamierzał dokonać naprawy i przekazał go pozwanej. Mailem z 13.09.2016 r. pozwana przesłała powodowi raport do weryfikacji kosztorysu, ustalając koszt naprawy na (...), 18 mailem z 15 września 2016 r. zawiadomiła, że nie ma pełnej weryfikacji kosztorysu, gdyż dokument nie został wykonany w systemie eksperckim, a poszczególne części nie mają numerów katalogowych; do ponownej weryfikacji wymagane jest dostarczenie pełnej specyfikacji naprawy zawierającej wyszczególnienie części zamiennych i ich numerów katalogowych. Zawiadomiono, że naprawa jest możliwa w warsztatach współpracujących, podano link do listy warsztatów.

Dowód: maile k. 26-28

Powód zlecił opracowanie kosztorysu w systemie eksperckim rzeczoznawcy K. S. (1), który oszacował koszt naprawy na 16568,57 zł brutto, wskazując na uszkodzenia poszycia zderzaka przedniego, nakładki dolnej zderzaka przedniego, kraty nawiewu zderzaka przedniego, czynnika parkowania przedniego lewego, światła L. przedniego lewego, listwy chromowej światła L., poszerzenia błotnika przedniego lewego, błotnika lewego, reflektora lewego (otarcia i głębokie zarysowania klosza z ubytkiem materiału, nie świeci – uszkodzony układ zapłony lub sterowni reflektora), zawieszenia przedniego (nieprawne, słyszalny wpływ powietrza w okolicy amortyzatora – do sprawdzenia).

Koszt sporządzenia ekspertyzy wyniósł 615 zł, należność została zapłacona.

Kalkulację sporządzono po oględzinach pojazdu, rzeczoznawca stwierdził, że konieczne jest sprawdzenie układu przedniego zawieszania pneumatycznego, gdyż po uruchomieniu przednia lewa strona nie podnosiła się, nie ustawiała się do prawidłowego położenia. W czasie oględzin rzeczoznawca nie był w stanie stwierdzić, na ile poważne są uszkodzenia układu pneumatycznego, dlatego w kosztorysie wpisał jedną roboczogodzinę na sprawdzenie tego układu. Jest to standardowe postępowanie, bo w razie stwierdzenia poważniejszych uszkodzeń trzeba zrobić dodatkowe oględziny i kosztorys. Wszystkie uszkodzone elementy rzeczoznawca uznał za pozostające w związku ze zdarzeniem, gdyż pozostawały one w strefie uderzenia. Nie było śladów świadczących o tym, że część uszkodzeń pochodzi z okresu wcześniejszego. Dokonując kalkulacji naprawy, rzeczoznawca kilka cen części zamiennych wprowadził sam, gdy danego elementu nie było w systemie A., dopiero po kontakcie z (...) rzeczoznawca uzyskał cenę części. W wycenie uwzględniono technologię zgodną z zaleceniem producenta, stawki wynikały z analizy rynku, prowadzonej przez rzeczoznawców (...) i co dwa lata uaktualniana. Stawka dotyczyła warsztatów nieautoryzowanych ale dobrze wyposażonych, a więc posiadających co najmniej ramę do prostowania i komorę lakierniczą.

Dowód: ocena techniczna z kosztorysem k. 29-36, faktura k. 40, zeznania K. S. k. 80v.

13.10.2016 r. pełnomocnik powoda przekazał pozwanej kosztorys i fakturę, wzywając do zapłaty odszkodowania – 16568,57 zł za naprawę i 615 zł tytułem kosztów sporządzenia kalkulacji. Pozwana odmówiła podwyższenia odszkodowania, wskazując, że wypłacona kwota ustalona została zgodnie z wynikiem oględzin i kwalifikacją elementów dokonaną przez W. oraz § 15 OWU oraz że jedyną możliwością od odstąpienia współczynnika 0,6 jest przedłożenie faktur za naprawę, zgodnych z uznanym przez W. zakresem uszkodzeń i kwalifikacją elementów.

Dowód : mail k. 37-39, pismo k. 41

Powód zlecił naprawę D. K. (1), naprawa kosztowała 17023,20 zł, zakres naprawy opisano w fakturze z dnia 2.11.2016 r. Należność została zapłacona.

D. K. zapoznał się z zakresem uszkodzeń zaakceptowanym przez W. i stwierdził, że nie było tam wszystkich uszkodzeń – nie uwzględniono elementów, które ujawniły się po demontażu zderzaka. Zakład ubezpieczeń był poinformowany o zdjęciu zderzaka i możliwości wykonania dodatkowych oględzin. Do naprawy użyto części nowych oryginalnych.

Dowód: faktura k. 42, potwierdzenie przelewu k. 43, zeznania D. K. k. 81, zeznania powoda k. 81v.

Powód 12.12.2016 r. przedstawił pozwanej fakturę za naprawę i dowód zapłaty. Pozwana przyznała dopłatę w kwocie 1640,97 zł wskazując, że faktura odbiega od oceny technicznej, nie zawiera numerów katalogowych, brak faktur zakupu części zamiennych, brak kosztorysu wykonanego w systemie eksperckim.

Dowód : mail k. 44, pismo k. 48

Łącznie pozwana wypłaciła powodowi 6197,15 zł.

Niesporne

Zakres naprawy z faktury wystawionej przez D. K. obejmował wyłącznie uszkodzenia związane ze zdarzeniem z 18.08.2016 r. Wartość naprawy uszkodzeń z użyciem zamienników z grupy Q (oryginalne nie sygnowane znakiem producenta) to 14043,16 zł brutto, z użyciem części sygnowanych – 18899,43 zł, przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę warsztatów nieautoryzowanych o wysokim standardzie usprzętowania na terenie województwa (...) z wyłączenie S. i P., publikowanych na stronie internetowej Stowarzyszenia (...) i wynoszących 124,60 zł netto dla prac blacharskich i mechanicznych oraz 132,30 zł netto dla prac lakierniczych. Błotnik przedni lewy był wyłącznie lakierowany.

Przemieszczenie koła przedniego lewego wskazuje jednoznacznie na uszkodzenie systemu zawieszenia koła. Mogło to być wynikiem rozszczelnienia poduszki systemu pneumatycznego zawieszenia tego koła. Uszkodzone elementy takie jak nakładka zderzaka przedniego, czujnik lewy systemu parktronic, poszerzenie przednie lewe, światło led, obramowanie tego światła – leżą w strefie uderzenia. Szkło na reflektorze uległo zmatowieniu i nie było wystarczające czyszczenie reflektora. Jeśli reflektor nie daje prawidłowej wiązki światła o odpowiednim natężeniu i ukierunkowaniu, to podlega wymianie. Na zdjęciach widać nienaturalną pozycję uchwytu górnego mocowania reflektora, co jest skutkiem pęknięcia uchwytu. Sam uchwyt jest elementem wymiennym, kosztuje około 270 zł netto, jednak w tym wypadku wymiana samego uchwytu, gdy szkło reflektora było zmatowione nie przywracałaby pojazdu do stanu sprzed szkody. Górny uchwyt poszerzenia pękł i pozostał na nakładce zderzaka, a dolny został wyłamany z nakładki zderzaka, co skutkowało uszkodzeniem otworu w nakładce zderzaka, w której mocowany jest uchwyt poszerzenia. W. tego nakładkę zderzaka należało zakwalifikować do wymiany. Usytuowanie powypadkowe koła przedniego lewego, które jest mocno cofnięte do tyłu i opiera się o nadkole w tylnej części, wskazuje na duży impuls uderzenia, który musiał skutkować uszkodzeniem zawieszenia tego koła. Jeśli błotnik ma być lakierowany, to prawidłową praktyką jest jego demontaż, nie stosuje się oklejania. Stowarzyszenie, na które powołano się w opinii, to stowarzyszenie rzeczoznawców prowadzące badania rynku, badające warsztaty dobrze wyposażone, zapewniające wykonanie naprawy zgodnie z technologią producenta. Badania D. pokrywają się z wynikami badań E.. Stawki wskazane w opinii są niższe niż w (...), warsztaty typu O. czy F. mają stawki na poziomie 150 zł, warsztaty marek luksusowych stawki sięgają 600 zł/h, nie ma czegoś takiego jak średnie stawki (...), gdyż każdy warsztat w porozumieniu z generalnym importerem ma indywidualną stawkę dla danej marki.

Światło L., to element wprowadzony do kalkulacji ręcznie, gdyż takie wyposażenie jest dodatkowe i nie występuje w programie, cenę ustalono w (...) serwisie (...).

Dowód: opinia biegłego k. 87-15, 120-122

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Jego podstawę prawną stanowi przepis art. 805 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniach majątkowych – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 kc). Dla przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela konieczne jest zatem zaistnienie przesłanek odpowiedzialności, a więc zdarzenia, z którym umowa wiąże obowiązek odszkodowawczy, powstania szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym a faktem, z którego szkoda wynika, przy czym zgodnie z art. 361 kc powinien to być adekwatny związek przyczynowy.

W rozpoznawanej sprawie niespornym był fakt zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia AC, zaistnienie zdarzenia wymienionego w umowie, a pociągającego za sobą odpowiedzialność ubezpieczyciela. Pozwana kwestionowała zakres naprawy, twierdząc, że jest one szerszy niż zaakceptowany przez W.. Odwoływała się przy tym do uregulowań OWU, w których wskazano, że W. zapłaci za naprawę wg przedstawionych faktur, jeśli zakres naprawy będzie zgodny z zakresem uszkodzeń ustalonym przez W., łącznie z kwalifikacją elementów do naprawy lub wymiany. Zarzut niezgodności zakresu naprawy faktycznie wykonanej z zakresem ustalonym przez pozwaną mógłby odnieść skutek tylko w razie wykazania, iż elementy naprawione ponad ustalenia W. nie pozostają w związku ze zdarzeniem. W sytuacji istnienia takiego związku zarzut ten jest bezzasadny. Nie może być bowiem tak, żeby o sposobie naprawy decydowała ostatecznie jedna ze stron stosunku zobowiązaniowego, w oderwaniu od faktycznie występującej potrzeby naprawy. Wypaczałoby to sens zawierania umów ubezpieczenia, gdyby każdorazowo to ubezpieczyciel decydował w sposób nieodwołalny o tym, co i w jaki sposób ma być naprawione. W niniejszej sprawie biegły bez żadnych wątpliwości potwierdził, że zakres uszkodzeń wskazany jako naprawiony w fakturze VAT pozostaje w związku z kolizją. Jednocześnie z zeznań świadka D. K. i zeznań powoda wynika, iż pierwotne oględziny zostały przez pozwaną wykonane niedbale, uwzględniono wyłącznie powierzchowne uszkodzenia, a pozwana została poinformowana o zdjęciu zderzaka i możliwości dokonania ponownych oględzin. W takiej sytuacji brak pewnych uszkodzeń w ustaleniach W. nie może działać na niekorzyść ubezpieczonego. Skoro wszystkie uszkodzenia wskazane przez rzeczoznawcę pozostawały w związku ze zdarzeniem, to fakt, iż naprawy dokonano w szerszym zakresie, niż uznała to – nieprawidłowo – strona pozwana w oczywisty sposób nie może pozbawiać poszkodowanego prawa do refundacji takich kosztów naprawy.

W sprzeciwie wskazano, iż części zamiennie przy naprawie powinny być wyceniane z zastosowaniem współczynnika 0,6. Także ten zarzut nie jest zasadny, jak bowiem wynika z analizy postanowień § 15 OWU, współczynnik ten nie miał być stosowany w wypadku przedstawienia faktury za naprawę (ust. 4 pkt 1). W takim wypadku maksymalną wartość odszkodowania wyznaczać miały ceny z systemów A. itp., nie więcej niż średnie ceny zalecane przez producenta pojazdu /importera. Opinia biegłego, wskazująca koszt naprawy z użyciem części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta, opiera się o ceny części z A., a w razie braku części w systemie – na informacji uzyskanej bezpośrednio w (...), zatem wskazuje na rzeczywiste koszty naprawy. Warta nie wykazała, iżby „średnie ceny zalecane przez producenta pojazdu /importera” były niższe, niż zastosowane przez biegłego zgodnie z A./informacją (...). Warunek wskazany w końcowej części ustępu 4 § 15 (stwierdzenie przez W. zgodności dokonanej naprawy z zakres uszkodzeń uznanych przez wartę) nie może mieć zastosowania z przyczyn wskazanych powyżej – tego typu zastrzeżenie uzależnia wielkość świadczenia od zachowania samego zobowiązanego, zatem narusza równowagę stron i tym samym istotę stosunku ubezpieczeniowego. Kwestia możliwości zastosowania części nie sygnowanych znakiem producenta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w przypadku dokonania naprawy. Jak wynika z § 15 ust 3 pkt 2 koszt części zamiennych ustalonych na podstawie A. lub innych tego typu programów (które wskazują ceny części sygnowanych) mógł być pomniejszony o współczynnik 0,6 właśnie z uwagi na możliwość zastosowania zamienników, jednakże po pierwsze, współczynnik ten nie mógł być stosowany w razie naprawy udokumentowanej fakturą, po drugie zaś, OWU w żadnym z zapisów dotyczących szacowania odszkodowania nie wskazują, że naprawa powinna być dokonana z użyciem zamienników z grupy Q. W. tego trzeba przyjąć, iż możliwość naprawy przy użyciu części oryginalnych sygnowanych została pozostawiona do decyzji ubezpieczonego, który w niniejszej sprawie z takiej możliwości skorzystał. Obowiązki takie, jak wskazano w piśmie ubezpieczyciela odmawiającym wypłaty (przedstawienie numerów katalogowych części czy

przedstawienie faktur zakupu części) w ogóle nie są w OWU wymienione jako warunek wypłaty odszkodowania, zatem ich brak również nie ogranicza wysokości należnego ubezpieczonemu odszkodowania.

Kolejną kwestią podważaną przez ubezpieczyciela była wskazana przez biegłego wysokość stawek za naprawę. Jak wynika z OWU, maksymalne koszty robocizny wyznaczone miały być albo w oparciu o średnie stawki stosowane przez warsztaty nieautoryzowane (gdy w umowie nie zniesiono procentowego pomniejszenia wartości części, co nie dotyczy tej sprawy, gdyż w umowie stron takie wyłączenie zawarto) lub w oparciu o średnie stawki stosowane przez warsztaty autoryzowane (w razie wyłączenia pomniejszenia, a więc w niniejszej sprawie). Wskazane przez biegłego stawki są stawkami warsztatów nieautoryzowanych, biegły na rozprawie szczegółowo wyjaśnił mechanizm ustalania tych stawek, a pozwanej nie udało się skutecznie tego mechanizmu podważyć. Trzeba dodać, że z opinii wynika (i jest to zgodne z wiedzą powszechną), że stawki warsztatów autoryzowanych są jeszcze wyższe, wobec czego koszt wyznaczony opinią biegłego jest i tak niższy, niż maksymalny dopuszczalny koszt naprawy, ustalony na podstawie § 15 ust 4 OWU.

Stawka ustalona przez W. na 55 zł nie została w ogóle udowodniona. Warta nie wykazała, w oparciu o jakie cenniki (z jakich warsztatów) ustaliła taką stawkę. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że wszelkie postanowienia OWU, które dają W. prawo do jednostronnej decyzji co do czynników wpływających na wysokość odszkodowania muszą być uznane za nieważne. Chodzi tu m. in. o postanowienia dotyczące ustalania stawki za roboczogodzinę (stawka ustalona przez W. na podstawie stawek stosowanych przez warsztaty nieautoryzowane), czy o postanowienia dotyczące zgodności wykonanej naprawy z zakresem zaakceptowanym przez W..

W orzecznictwie Sądu Najwyższego Izby Cywilnej zostało wyjaśnione, że ubezpieczyciel jako autor ogólnych warunków ubezpieczenia, a przy tym profesjonalista, ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. W razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by konsekwencje nieścisłej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczającego (por. np. wyrok z dnia 24 lipca 1959 r., 4 CR 1027/05, OSPiKA 1961, z. 2, poz. 32; wyrok z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97 nie publ.; czy uchwała z dnia 16 września 1993 r., III CZP 126/93, OSNC 1994, z. 5, poz. 98). W aktualnym stanie prawnym zapatrywaniu temu nadany został walor normy prawnej. Art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151) stanowi mianowicie, iż ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. W myśl zaś ust. 4 tego artykułu postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia

Jak wskazał Sąd Najwyższy (wyrok z 13 maja 2004 r., V CK 481/03), przy dokonywaniu wykładni postanowień OW według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. nie można pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Celem umowy jest zaś niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony.

Wskazane wyżej postanowienia OWU w zakresie, w jakim dotyczą ustalania stawki za roboczogodzinę, będącej podstawą wyliczenia odszkodowania, może być interpretowane tak, że podstawą wyliczenia średniej są stawki stosowane przez dowolne warsztaty z województwa (...). W OWU nie wskazano, jakie warsztaty będą brane pod uwagę przy ustalaniu tej stawki, także w toku procesu pozwana nie wskazała, stawki z których warsztatów były podstawą wyliczenia przez nią średniej wysokości 55 zł. Brak wskazówek przedmiotowych co do wyboru warsztatów nasuwa przypuszczenie, że lista warsztatów ma być dowolnie ustalana przez pozwaną. Rodzi to zasadnicze wątpliwości interpretacyjne i podaje w wątpliwość zachowanie funkcji ochronnej umowy.

Tak interpretowany zapis umowny nie może zostać uznany za wiążący w świetle art. 353¹ kc. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jedną z podstawowych zasad obowiązujących w prawie cywilnym jest równość (równorzędność) podmiotów, polegająca na tym, że jeden z nich nie może jednostronnie i dowolnie kształtować uprawnień drugiego czy swoich względem niego obowiązków, a taka właśnie sytuacja miałaby miejsce, gdyby podstawą ustalenia średnich stawek była dowolnie przez W. ustalona lista warsztatów, których stawki będą brane pod uwagę przy ustalaniu stawki średniej.

W cytowanym orzeczeniu z 13 maja 2004 r. Sąd Najwyższy wskazał, że realizacja funkcji ochronnej umowy ubezpieczenia wymaga, aby przed jej zawarciem ubezpieczający miał świadomość, jakie zachowania i w jaki sposób modyfikują, czy wręcz wyłączają odpowiedzialność jego kontrahenta. Z tego względu postanowienia o.w.u. powinny w sposób nader precyzyjny określać takie zachowania, a w razie niejasności czy wątpliwości poszczególnych postanowień o.w.u. należy je zawsze interpretować na korzyść ubezpieczającego. Ten sam wymóg należy postawić ogólnym warunkom wówczas, gdy formułują one wskazówki co do sposobu obliczania należnego odszkodowania. Powinny one być jasne już w momencie zawierania umowy (jak to ma miejsce np. w razie ustalenia w umowie udziału własnego czy franszyzy redukcyjnej). Nie do przyjęcia jest bowiem sytuacja, by podstawy tego odszkodowania były ustalane przez ubezpieczyciela arbitralnie, w zupełnym oderwaniu od realiów rynku i kosztów, jakie rzeczywiście trzeba ponieść, by usunąć szkodę i dopiero po zajściu wypadku objętego ubezpieczeniem.

Umowa stron jest umową ubezpieczenia majątkowego, a więc świadczenie zakładu powinno polegać na zapłacie odszkodowania za szkodę powstała w wyniku wypadku. Z punktu widzenia ubezpieczonego istotą umowy jest więc otrzymanie takiej kwoty, która będzie odpowiadała faktycznie zaistniałemu uszczerbkowi w jego majątku. Zarówno możliwość jednostronnego ustalenia stawki za naprawę, jak i możliwość jednostronnego ustalenia zakresu naprawy, bez uwzględnienia wszystkich uszkodzeń związanych ze szkodą, narusza wskazaną wyżej istotę umowy ubezpieczenia i wobec tego te postanowienia należy uznać za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie na podstawie dowodu z opinii biegłego ustalono, że wszystkie elementy wymienione w fakturze D. K. jako naprawione to elementy pozostające w związku ze zdarzeniem. W opinii wskazano koszt wykonania takiej naprawy, szacowany zgodnie z OWU, jeśli idzie o ceny części, a w sposób korzystniejszy dla pozwanej niż OWU, jeśli idzie o koszt robocizny (bo OWU w przypadku naprawy i jednoczesnego wyłączenia obniżenia procentowego cen części pozwala ustalać koszty robocizny w oparciu o cenniki warsztatów autoryzowanych, przy czym mowa tu o M., który z pewnością ma wyższe stawki niż wskazane w opinii biegłego). Koszt ten jest dla części oryginalnych – a takie według świadka i powoda zastosowano – wyższy niż koszt naprawy wynikający z faktury, zatem całą kwotę z faktury należy uznać za podlegającą refundacji.

W niniejszej sprawie refundacji powinien w ocenie Sądu podlegać także koszt wykonania opinii prywatnej. Konieczność jej wykonania wynika bezpośrednio ze stanowiska pozwanej, która otrzymawszy kosztorys sporządzony przez D. K. zakwestionowała go, domagając się kosztorysu „w systemie eksperckim”. Należy z całą stanowczością podkreślić, że żądanie takie nie wynikało z OWU, jednocześnie sposób jego sformułowania pozwalał ubezpieczonemu sądzić, że po przedstawieniu odpowiedniego kosztorysu otrzyma należne odszkodowanie. Podkreślenia wymaga, że to pozwana, jako profesjonalista, zobowiązana była do dokonania oględzin z należytą starannością, tak by ich wynik obejmował wszystkie uszkodzenia związane z wypadkiem. Również pozwana, jako podmiot trudniący się wyceną szkód, winna dysponować odpowiednimi programami, umożliwiającymi prawidłowe oszacowanie kosztów naprawy. Z tych obowiązków pozwana nie wywiązała się, przerzuciwszy obowiązek sporządzenia kosztorysu „eksperskiego” na klienta. W. tego poniesienie tego wydatku jest następstwem nienależytego wykonywania obowiązków pozwanej z umowy ubezpieczenia i kwota ta podlega zwrotowi na podstawie art. 471 k.c.

Z powyższych względów powództwo uwzględniono w całości. O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem na podstawie art. 481 k.c. i art. 817 § 2 k.c. oraz 455 k.c.

Stan faktyczny ustalono na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, zeznań świadków i powoda oraz opinii biegłego, która została szeroko uzasadniona na rozprawie. W trakcie tej rozprawy biegły szczegółowo odniósł się do zarzutów stron i wyjaśnił, że wszelkie uszkodzenia bezdyskusyjnie leżą w strefie uderzenia i pozostają w związku

przyczynowym ze zdarzeniem dodając także, że przy tego typu uderzeniu należałoby rozważyć jeszcze szerszy zakres naprawy, dotyczący elementów układu kierowniczego.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 kpc. Pozwana przegrała proces w całości i obowiązana jest do zwrotu powodowi celowych kosztów procesu. Na koszty te składa się opłata od pozwu (542 zł), wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (3600 zł), opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych i koszt opinii biegłego – 1336,99 zł.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)